

filipek x psr, Kochałem tylko raz

raz, hej, ej
ej,

chciałem po klubach lać ziomalą whisky
oblepiony złotem jak na klipach Fifty
mieć najlepszą laskę w całym liceum
gdy przemierzałem korytarz bez celu
hej,

zostawałem na noc, to co bolało, to co wkur***
sąsiad pijany darł ryja za ścianą
a ja przez te rapy się kłóciłem z mamą
i nie miałem nic oprócz tej wizji
że kiedyś zagramy tutaj dla wszystkich
że miłość z nią trwała będzie nadal
w pojebanym świecie, gdzie normą jest zdrada
ej

wtedy bym nie powiedział ze
myślę jak dziecko
tysiące rwanych filmów w tle
to moja przeszłość

kochałem tylko raz
i nigdy więcej
jeden jedyny raz
pękło mi serce

nie mów że wierzysz jeszcze tu w miłość
gdy rzeczywistość jest tak jaj Black Mirror
mój charakter nosze w tuszu pod skórą
w wersach za które niektórzy naplują
nie wmówisz mi że fejm mnie pozmieniał
ze lepsze życie to pajacera
wciąż bardziej kocham bloki niż branżę
gdzie jedyne co musisz to trzymać gardę

nie wiem skąd przychodzi wena
nie mam już zakompleksienia
wciąż mi przewijają temat, że im daje wiarę teraz
rap jest dla mnie jak narkotyk, w branży, gdzie są same prochy
jak nie pisze tracę kolor, tak jak szerzy ludzie w koło

pytają jak szczęśliwie żyć
miniówę 'bez szans' im
nie wiem czy chciałem taki być
ten fejm i hajsy

kochałem tylko raz
i nigdy więcej
jeden jedyny raz
pękło mi serce
kochałem tylko raz
i nigdy więcej
jeden jedyny raz
pękło mi serce